

Sygn. akt VI GC 446/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Bober

Protokolant: st.sekr.sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z/s w N.

przeciwko: (...) S.A. z/s w R.

o zapłatę kwoty 200.118,05 zł

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. z/s w R. na rzecz powoda M. W. kwotę 200.118,05 zł (dwieście tysięcy sto osiemnaście złotych 05/100)

z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2013r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie co do odsetek,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 17.717,80 zł (siedemnaści tysięcy siedemset siedemnaście złotych 80/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VI GC 446/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 listopada 2014r.

Powód M. W. prowadzący działalność pod firmą (...) z/s w N. wniósł o zasądzenie od pozwanych (...) S.A. z/s w R. oraz P. K. i S. Z. wspólników (...) Spółki cywilnej w T. solidarnie kwoty 200.119 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania – tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

W uzasadnieniu podał, że jako podwykonawca na podstawie umowy zawartej w dniu 17 września 2012r. wykonał przy realizacji inwestycji pod nazwą Budowa Laboratorium (...) dla (...) instalacje elektryczne wewnętrzne, instalacje (...) oraz instalacje automatyki i monitoringu hydroforni. Prace wykonał prawidłowo, ich zakres i wartość nie były kwestionowane. Pozwani P. K. i S. Z. nie uregulowali jednak należnego mu wynagrodzenia, wobec czego roszczenie zarówno w stosunku do nich jak i (...) SA jako inwestora, który wiedział i wyrażał zgodę na podwykonawstwo – w ocenie powoda jest w pełni uzasadnione.

Pozwani P. K. i S. Z. nie udzielili odpowiedzi na pozew, wobec faktu, że w stosunku do nich Sąd Rejonowy w R. ogłosił upadłość likwidacyjną postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy zawiesił wobec nich postępowanie w sprawie.

Pozwana (...) SA w R. natomiast w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zarzucając przede wszystkim, że w żaden sposób nie wyrażała zgody na zlecenie części prac budowlanych podwykonawcy, nie miała nawet wiedzy o tym, by prace w tym zakresie podwykonawca wykonywał. Podkreśliła, że w każdym przypadku gdy zachodziła konieczność dokonania jakichkolwiek zmian w zakresie ustalonej treści umowy, tak co do sposobu realizacji prac budowlanych jak i co do zlecenia pewnego ich zakresu firmie podwykonawczej – wymagana była zgoda na powyższe, wyrażona w postaci stosowanej uchwały zarządu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pozwana podkreśliła, że przeciwnie, w piśmie z dnia 10 maja 2013r. jednoznacznie wyraziła stanowisko, że nie akceptuje powoda jako podwykonawcy, co podtrzymała w pismach z dnia 22 maja 2013r. oraz z 27 czerwca 2013r. Powód dopiero w maju 2013r. próbował podjąć starania o to, aby zarząd pozwanej powziął informacje, że wykonuje on jakieś prace budowlane, jednakże stanowisko zarządu było jednoznaczne i nie powinno budzić wątpliwości powoda, że nie jest on akceptowany jako podwykonawca. Pozwana zarzuciła również, że inspektor nadzoru w żaden sposób nie był upoważniony do składania oświadczeń w imieniu inwestora, zaś wskazywana przez powoda forma zgody dorozumianej na powierzenie mu części prac budowlanych nie spełnia żadnego z wymogów, które dla przyjęcia powyższego wskazuje się zarówno w ustawie jak i orzecznictwie sądowym.

Sąd rozstrzygając spór ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) SA w R. zawarła w dniu 7 marca 2012r. umowę z P. K. i S. Z. – współnikami spółki cywilnej (...), przedmiotem której było wykonanie robót budowlanych na zadaniu pod nazwą: Budowa Laboratorium (...) dla (...). W paragrafie 8 tej umowy przyjęto, że wykonawcy zrealizują przedmiot umowy siłami własnymi, niemniej w dalszych jego częściach przewidziany został ewentualny udział podwykonawców, gdyż ustalone zostały procedury postępowania z uwzględnieniem takiej sytuacji. Przyjęto też, że w określonych w umowie wypadkach zamawiający może odmówić zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą.

Część robót objętych przedmiotem tej inwestycji została zlecona do wykonania podwykonawcy, tj. powodowi w niniejszej sprawie – co miało miejsce umową z dnia 17 września 2012r. Było to mianowicie wykonanie wszystkich instalacji elektrycznych wewnętrznych, telewizji CCTV oraz instalacji automatyki monitoringu hydroforni. Umowa o podwykonawstwo została podpisana przez powoda oraz jednego ze współników spółki cywilnej, tj. P. K..

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że prace przy budowie Laboratorium w znacznej mierze realizowane były siłami podwykonawców, choć nie ma dokładnych danych jaka była ich liczba potwierdzonych w dokumentacji, to jednak słuchany w charakterze strony powód M. W. zeznał, że było to przynajmniej kilka firm, przypuszczalnie od pięciu do ośmiu. Powyższe znalazło potwierdzenie również w zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, w tym kierownika budowy A. K., inspektora nadzoru ds. elektrycznych A. P. (1), jak też R. K. (1), K. C. (1), W. K. (1).

Powód wszystkie zlecone prace w zakresie objętym fakturami dołączonymi do pozwu wykonał – co nie było przez stronę pozwaną kwestionowane. Żadne zarzuty co do wysokości przysługującego mu wynagrodzenia z tego tytułu, jak też co do jakości wykonanych prac nie były podnoszone.

Powód jak również inni podwykonawcy dokonywali wpisów do dziennika budowy, w tym wpisu o rozpoczęciu wykonywania prac.

Inwestor powołał na przedmiotowej inwestycji nadzór inwestorski, który pełniła (...) Grupa Budowlana Sp. z o.o. , określając osobę koordynatora – kierownika zespołu a także inspektorów branżowych. Odnośnie zakresu prac wykonywanych przez powoda funkcję inspektora nadzoru branżowego pełnił A. P. (1).

W okresie prowadzenia robót raz w miesiącu odbywały się na terenie budowy narady koordynacyjne, w których to naradach brali udział wykonawcy, inspektorzy nadzoru, a w sytuacji gdy dotyczyły wykonywania zakresu robót podwykonawców – ich przedstawiciele, jak też pracownicy pozwanej (...) Agencji (...), tj. jak wynika z zeznań świadków J. R., H. Ł. i B. K. (1). Na naradach tych poruszane były kwestie wykonywania prac przez podwykonawców,

na co wskazuje min. treść protokołów z tych narad , tj. nr 6 z dnia 14.12.2012r., 7 z 21.01.2013r. i 8 z 28.02.2013r. Podawano w nich min., że przedmiotem ustaleń w zakresie tzw. spraw ogólnych było określenie przez inwestora stanowiska w kwestii zgłaszanych podwykonawców. Powyższe znalazło również potwierdzenie w piśmie skierowanym do pozwanego inwestora przez kierownika budowy A. K. z dnia 1 lipca 2013r. , w którym stwierdził on, że nie jest prawdą, iż zarówno inspektor nadzoru jak również inwestor nie mieli wiedzy o podwykonawcach. Wskazując na treść w/wym. protokołów kierownik budowy zaznaczył, że dziennik budowy znajdował się na budowie i był dostępny dla wszystkich uprawnionych osób.

Pracownicy podwykonawców, w tym powoda, w wielu wypadkach nosili na budowie ubrania robocze z logo ich firm, te same znaki umieszczane były na pojazdach.

Pracownicy pozwanej Agencji nie tylko uczestniczyli w radach budowy, ale także przed każdą z nich zapoznawali się z zakresem wykonanych prac na terenie budowy. Nie mogli więc dokonując przeglądów prac i uczestnicząc w naradach nie wiedzieć o zatrudnieniu podwykonawców, skoro co najmniej znaczna część prac na terenie budowy przez podwykonawców właśnie była wykonywana.

Podwykonawcy byli zapewniani przez wykonawcę o formalnym ich zgłoszeniu inwestorowi. Potwierdził to min. słuchany świadek A. K., który zeznał, że otrzymał informację od swojego pracodawcy (czyli pozwanych współników) o tym, że wszyscy są zgłoszeni inwestorowi. Poruszenie problemów podwykonawców na radach budowy potwierdził również inspektor nadzoru A. P. (2), podkreślając, że mowa była na nich o konieczności formalnego zgłoszenia.

Do maja 2013r. nie pojawiły się żadne formalne problemy dotyczące udziału podwykonawców. Jak wynika jednak z pisma powoda z dnia 6 maja 2013r. skierowanego do prezesa zarządu (...) pozwani współnicy spółki cywilnej od marca 2013r. zaprzestali regulowania płatności, co skutkowało, że wstrzymał on z dniem 30 kwietnia 2013r. realizację swoich robót. Pismem tym zwrócił się do inwestora o interwencję w jego sprawie, jak również o formalne wpisanie go „w grono podwykonawców”, jeżeli taki wpis dotychczas nie został zrobiony. Od tego momentu w zasadzie żadne prace przez powoda nie były już wykonywane, jak zeznał on bowiem słuchany w charakterze strony, był to już okres w którym wykonawcy zaprzestali dokonywania płatności podwykonawcom i prowadzono w tym zakresie szereg rozmów celem rozwiązania tego problemu (spotkania odbywały się w siedzibie (...)). Ponieważ nie doszło ostatecznie do porozumienia z inwestorem budowa została zamknięta, dopiero w czerwcu 2013r. inwestor zaproponował kontynuowanie prac podwykonawcom, jednak nie wyrazili oni zgody, z uwagi na brak wcześniejszych płatności.

Stanowisko więc wyrażane w pismach pozwanego inwestora kierowanych do powoda z maja 2013r. dot. jego sprzeciwu co do podwykonawców, pochodziło z okresu w którym wykonał on już wszystkie prace za które domaga się płatności niniejszym pozwem. Jest to również czas, w którym pozwani wykonawcy byli już niewypłacalni, co ostatecznie skutkowało ogłoszeniem ich upadłości likwidacyjnej.

Członkowie zarządu pozwanego inwestora nie brali udziału w radach budowy, nie wizytowali też obiektu ani nie kontaktowali się, przynajmniej w początkowym okresie z podwykonawcami. Informacje o przebiegu prac, ich stanie, uzyskiwali od inspektorów nadzoru, jak również pracowników (...), którzy w zakresie swoich obowiązków zajmowali się tą inwestycją.

Członkowie zarządu inwestora w tym okresie czasu, tj. W. K. i T. W. i J. T. zeznali, że nie było im wiadomo o tym, iż na budowie zatrudnieni są podwykonawcy i nie byli informowani o tym zarówno przez swoich pracowników jak też przez nadzór inwestorski. Prezes zarządu K. K. zeznał, że po uzyskaniu informacji o udziale podwykonawców, a w szczególności o wpisach w dzienniku budowy w tej kwestii zwrócił się do w.wym osób o wyjaśnienia. Ostatecznie, jak wynika z jego zeznań złożył w Prokuraturze Rejonowej w Rzeszowie zawiadomienie w przedmiocie fałszerstwa dziennika budowy.

Strona pozwana w pisemnych zarzutach podniosła również, że zgoda na zatrudnienie podwykonawców wymagała podjęcia uchwały zarządu – powołując się i przedstawiając do akt sprawy jedną z takich uchwał, tj. uchwałę nr (...) z 10 stycznia 2013r., którą zarząd wyraził zgodę na realizację części prac przez podwykonawcę firmę (...) Sp. z o.o. w R..

Świadek T. W. (2) potwierdzając swój podpis na tej uchwale zeznał, że na posiedzeniach zarządu pytania o podwykonawców prezes zadawał osobom, które zajmowały się inwestycjami i one odpowiadały, że nie ma podwykonawców na budowie. Świadek natomiast J. T. (2) - również były członek zarządu inwestora nie pamiętał, czy były podejmowane uchwały zarządu w kwestii wyrażenia zgody na podwykonawstwo, zeznał natomiast, że i on nie był o powyższym informowany.

Także inni podwykonawcy, jak wynika z przedłożonych do akt sprawy pozwów o zapłatę kierują obecnie swoje żądania w stosunku do inwestora, dotyczy to R. K. (1), K. C. (1), B. W. (1) i W. K. (1). Osoby te wnioskowane są w charakterze świadków w każdej ze spraw (w sprawie niniejszej zeznawał R. K., W. K., K. C.), na podobne okoliczności, tj. wiedzy inwestora o ich pracach jako podwykonawców.

Z załączonej do akt sprawy kopii dziennika budowy wynika, że w dniu 22 października 2012r. powód dokonał wpisu o rozpoczęciu na przedmiotowym obiekcie wykonywania prac.

Ustaień powyższych dokonano na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, tj. dowodów z zeznań świadków A. K., A. P. (1), R. K. (1), W. K. (1) – rozprawa z dnia 4.04.2014r., B. W. (1), J. T. (2) – rozprawa 6 maja 2014r., K. K. (2) k. 234, T. W. (2) – rozprawa z dnia 31 października 2014r. zeznań powoda – rozprawa z dnia 31 października 2014r.

Sąd nie dał wiary jedynie zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwanego, byłych członków zarządu T. W. (2) i K. K. (2), a także J. T. (2) – w zakresie braku jakiejkolwiek wiedzy inwestora o zatrudnieniu przez wykonawcę – podwykonawców. Nie wydaje się bowiem w ocenie Sądu prawdopodobnym, że przy tak poważnej inwestycji realizowanej zresztą po przeprowadzeniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, zarząd inwestora nie miał wiedzy o udziale podwykonawców, skoro mieli o tym wiedze pracownicy zajmujący się tą inwestycją jak też nadzór inwestorski. Stanowisko przedstawiane przez byłych członków zarządu wskazywać by mogło jedynie na to, że zarówno pracownicy (...) jak i firma sprawująca nadzór inwestorski celowo musieliby wprowadzać ich w błąd co do tych kwestii, ukrywając własną wiedzę w tym zakresie – co wydaje się być mało racjonalne. Jeżeli natomiast zarząd kwestiami tymi nie interesował się to powyższa okoliczność nie może skutkować przyjęciem, że inwestor nie miał dostępu do wiedzy w przedmiotowych kwestiach.

Ustaień w sprawie dokonano też w oparciu o przedłożone dowody w postaci: umowy z dnia 7 marca 2012r., k. 10 do 16, umowy z dnia 17 września 2012r., k. 17 do 32, protokołów odbioru wykonanych robót, protokołów zawansowania finansowego robót oraz faktur, k. 32 do 43, notatek ze spotkań koordynacyjnych nr 6, 7 i 8 – k. 44 do 52, umowy o nadzór inwestorski z dnia 16 kwietnia 2012r. – k. 79 do 82, uchwały zarządu nr 9/2013 – k. 83, pisma powoda kierowanego do inwestora z 6.05.2013r. – k. 84, pism inwestora kierowanych do powoda z 10.05.2013r i 22.05.2013r. – k. 85, 86, wezwań do zapłaty – k. 53 i 88, kopii fragmentu dziennika budowy – k. 147 do 155, kopii pozwów wniesionych przez R. K. i R. C. oraz wniosków o zawezwanie do próby ugodowej B. W. i B. K. – k. 238 do 245

Dowody powyższe są w pełni wiarygodne, nie zostały zresztą przez strony niniejszego sporu zakwestionowane, za wiarygodne i korelujące z powyższymi dowodami Sąd uznał również dowody z zeznań pozostałych świadków słuchanych w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył w sprawie, co następuje:

Odpowiedzialność solidarną inwestora i wykonawcy reguluje przepis

art. 647¹ kc. Zgodnie z jego treścią do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z

podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Na tle tego przepisu istnieje bogate orzecznictwo sądowe, w którym w ostatnim okresie czasu prezentowana jest wykładnia prowadząca do stopniowego łagodzenia przesłanek zaistnienia odpowiedzialności solidarnej. Znajduje to wyraz przede wszystkim w przyjmowaniu konstrukcji tzw. dorozumianej czynnej zgody inwestora, która, jak wyżej wspomniano, prowadzi do liberalizacji przesłanek odpowiedzialności i obciążenia inwestora większym ryzykiem w sytuacjach zaangażowania w procesie inwestycyjnym podwykonawców.

I tak przywołać trzeba w tym miejscu min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.10.2010r., sygn. II CSK 210/10, w którym Sąd ten stwierdza, że dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wyrażona w sposób czynny jest skuteczna – gdy dotyczy umowy, której istotne postanowienia są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się.

Z sytuacją zgody dorozumianej czynnej mamy do czynienia wówczas, gdy inwestor mając wiedzę o osobie podwykonawcy i zakresie jego prac – faktycznie akceptuje wykonywanie przez niego robót na budowie.

Wyrażenie zgody w sposób czynny może przybrać różną formę. Inwestor może ujawnić ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo też przez inne zachowania, które w sposób dostateczny ujawnią jego wolę w tym zakresie (art. 60 kc). Może zatem nastąpić to przez czynności faktyczne i w sposób dorozumiany, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na budowie, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych prac, czy też dokonywanie innych czynności – a tego rodzaju okoliczności niewątpliwie zaistniały w niniejszej sprawie.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało bowiem, że inwestor nie tylko poprzez informacje inspektorów nadzoru ale również obecność i działania swoich pracowników zajmujących się kwestiami przedmiotowej inwestycji – musiał mieć wiedzę o zatrudnieniu podwykonawców i żadnego sprzeciwu wobec powyższego faktu nie zgłaszał.

Tak jak wspomniano przedmiotowa inwestycja realizowana była głównie przez podwykonawców, czego zresztą w umowie zawartej z wykonawcą nie wykluczono. Podwykonawcy pracowali więc, na wielu etapach tej inwestycji, dokonując, tak jak wspomniano, wpisów dotyczących min. rozpoczęcia przez siebie prac w dzienniku budowy.

Bezspornie też inspektorzy nadzoru z ramienia zamawiającego odbierali roboty wykonane przez powoda, podwykonawcy brali też udział w radach budowy, gdy zachodziła ku temu potrzeba. Dodać trzeba w tym miejscu, że choć wykonywanie nadzoru inwestorskiego stanowi samodzielną funkcję techniczną w budownictwie to inspektora nadzoru należy traktować w myśl przepisów kodeksu cywilnego, jako pomocnika zlecniodawcy (art. 474 kc), a nie zastępcę.

To oczywiście powoduje, że nie można przyjmować, iż inspektor nadzoru we własnym zakresie może dokonywać ustaleń w przedmiocie zgody na podwykonawstwo, niemniej bez wątplenia również on może informować inwestora o przebiegu procesu budowlanego z ich udziałem.

Reasumując, w tego rodzaju przypadku więc jak niniejszy należy przyjąć, że mamy do czynienia właśnie z przykładem wyrażenia przez inwestora zgody na zatrudnienie podwykonawcy w sposób dorozumiany czynny (ze zgodą bierną mamy do czynienia wówczas, gdy inwestor nie reaguje na przedstawiony mu wniosek wykonawcy o udzielenie tej zgody, co wynika wprost z art. 647¹ § 2 kc - tak min. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18.12.2013r. sygn. I ACa 1031/13, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 10.04.20104r. I ACa 882/13).

Tak jak wspomniano wyżej orzecznictwo sądowe w którym zajmowane jest takie stanowisko jest obszerne, co skłania do uznania, że koncepcja wyrażenia zgody przez inwestora na umowę podwykonawczą w taki właśnie sposób, jak i jej konsekwencje w postaci odpowiedzialności solidarnej - jest już obecnie w orzecznictwie ugruntowana, pomimo

także krytycznych uwag w tym przedmiocie wskazywanych w piśmiennictwie, wskazujących na obciążanie, na skutek powyższego, inwestora znacznie większym ryzykiem niż podwykonawcy.

Trzeba również podkreślić, że w orzecznictwie wskazuje się też, iż przepis art. 647¹§2 kc nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przekazania mu dokumentacji, jeżeli wyraża on zgodę w sposób czynny (także dorozumiany) na udział podwykonawcy. Inwestor może bowiem uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła i to zarówno przed jak i po jej zawarciu - tak min. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 29.05.2014r. sygn. I ACa 161/14.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.01.2014r. sygn. V CSK 124/13 stwierdził, że skuteczność zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wyrażona w taki sposób nie jest uzależniona od przedstawienia mu umowy lub jej projektu oraz wiedzy o istotnych jej postanowieniach, jeżeli inwestor rezygnuje z uprawnienia do wglądu do dokumentacji lub żądania informacji. Przepis bowiem art. 647¹§ 2 kc nie określa szczegółowych warunków zgody wyrażanej w sposób dorozumiany (a więc jak w niniejszym przypadku) lub też w sposób wyraźny. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma podstaw do rozciągania wymagań określonych tym przepisem na wypadki wyrażania zgody w sposób dorozumiany czynny.

Reasumując, nie przedstawienie więc inwestorowi zarówno przez wykonawcę jak i podwykonawcę łączącej ich umowy, wobec wyrażenia przez inwestora w sposób dorozumiany zgody na wykonywanie prac w ramach podwykonawstwa, nie może skutkować uwolnieniem się inwestora od odpowiedzialności wynikającej z powołanego wyżej przepisu.

Nie ma na nią również wpływu ewentualna okoliczność, że w umowie z wykonawcą zastrzeżono, że będzie on prace wykonywał własnymi siłami a zaangażowanie podwykonawcy uzależnione będzie od jego zgody.

Umowa o podwykonawstwo, choć powiązana z umową zawieraną pomiędzy inwestorem a wykonawcą kreuje bowiem odrębny stosunek zobowiązaniowy. Sytuację podwykonawcy wyznacza natomiast przede wszystkim treść umowy zawartej z wykonawcą. Odpowiedzialność inwestora wynika natomiast z bezwzględnego przepisu ustawy i dla jej przedmiotu oraz granic – pozbawione znaczenia są stosunki wewnętrzne oparte na umowie inwestor – wykonawca - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.04.2014r., sygn. V CSK 296/13.

Można również w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.02.2011r., sygn. III CSK 157/10, w którym Sąd ten stwierdził, że skoro inwestor wyraził w sposób czynny zgodę na podwykonawstwo – to wiedział co robi i nie jest mu już potrzebny żaden mechanizm obronny, pomimo również takiej sytuacji, gdy należności ustalone umową, którą zawarł z wykonawcą zostały uregulowane, co zapewne miało miejsce w niniejszym przypadku.

W takiej sytuacji dalsze rozliczenia nastąpić mogą według zasad dotyczących rozliczeń dłużników solidarnych, co nie ma znaczenia dla wierzyciela, który może zgodnie z tymi zasadami domagać się zapłaty od każdego z nich.

W ocenie Sądu Okręgowego nie są zasadne również zarzuty pozwanego inwestora dotyczące nieważności umowy podwykonawczej z uwagi na podpisanie jej jedynie przez jednego ze współników spółki cywilnej, co skutkować, w jego ocenie, winno przyjęciem braku odpowiedzialności solidarnej - w świetle zacytowanego wyżej przepisu.

Spółka cywilna, jak wiadomo nie ma zdolności prawnej, nie może zatem we własnym imieniu składać oświadczeń woli. Prowadzenie spraw spółki, o którym mowa w art. 865 § 1 kc nie oznacza, że współnik podejmuje czynności prawne w imieniu spółki, lecz w imieniu swoim i pozostałych współników, oczywiście w takim zakresie jaki wynika z prowadzonej w ramach łączącej współników umowy działalności (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15.04.2011r. I ACa 187/11).

W ocenie Sądu Okręgowego podpisując umowę, której przedmiot dotyczył (co nie było kwestionowane) rodzaju działalności dla której spółkę min. powołano, współnik mógł to uczynić więc w imieniu swoim jak i drugiego współnika, bowiem czynność tą należy uznać za czynność o charakterze bieżącym, podejmowaną w dążeniu do uzyskania wspólnego celu gospodarczego i nie mającą charakteru wyjątkowego.

Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że gdyby nawet przyjąć zasadność zarzutów pozwanego w tym zakresie (a więc nieważność umowy pisemnej zawartej pomiędzy wykonawcą i podwykonawcą) to zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym min. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.08.2013r. II CSK 9/13- rozpoznanie roszczeń kierowanych przez wykonawcę (jak też podwykonawcę) robót budowlanych, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązania w sytuacji stwierdzenia przez sąd nieważności umowy, może nastąpić na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i nie jest to traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłową realizację obowiązku *dabo tibi ius*. Sąd Najwyższy wskazywał również, że aspekt ten pozostaje aktualny także przy ocenie dotyczącej solidtarnej odpowiedzialności inwestora w takiej właśnie sytuacji.

Mając na względzie powyższe kwotę dochodzoną pozwem zasądzono od pozwanego inwestora na rzecz powodowego podwykonawcy na podstawie 647¹ § 5 kc, a o odsetkach za opóźnienie w zapłacie orzeczono stosowanie do art. 481 § 1 kc.

Sąd nie podzielił odnośnie odsetek stanowiska powoda, że w stosunku do inwestora powód może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie należności głównej w terminie analogicznym jak w stosunku do wykonawcy, a więc wynikającym z umowy i wystawionych dokumentów rozliczeniowych.

Stanowisko w tym zakresie również wyrażane było w orzecznictwie sądowym.

I tak między innymi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 1.10.2013r., sygn. I ACa 924/12 stwierdził, że z art. 647¹ kc nie wynika, aby inwestor oraz generalny wykonawca ponosili solidarną odpowiedzialność wobec podwykonawcy za należności uboczne, w takim samym zakresie jak zobowiązani do tego z umowy. Także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27.02.2014r. sygn. V ACa 746/13 stwierdził, że zakres przedmiotowej odpowiedzialności inwestora opartej na w/wym. przepisie ograniczony jest do wynagrodzenia należnego wykonawcy, nie obejmuje zaś kwestii terminowego dokonania zapłaty przez niego. Obowiązek natomiast spełnienia świadczenia przez inwestora wyznacza skierowane do niego wezwanie do zapłaty.

Powyższe stanowiska nie pozostają w sprzeczności z zasadami zobowiązań solidarnych, wskazać bowiem trzeba, że zgodnie z art. 368 kpc zobowiązanie może być solidarne, chociażby każdy z dłużników był zobowiązany w sposób odmienny albo chociażby wspólny dłużnik był zobowiązany w sposób odmienny względem każdego z wierzycieli.

Mając na względzie powyższe, odsetki za opóźnienie w zapłacie orzeczono z terminem liczonym od dnia zakreślonego inwestorowi w wezwaniu do zapłaty.

O kosztach postępowania orzeczono natomiast stosowanie do przepisu art. 98 § 1 i 3 kpc.

Postępowanie natomiast w stosunku do pozwanych P. K. i S. Z. zawieszono na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 kpc. W sprawie nie zostało wskazane, czy wierzytelność w stosunku do pozwanych została ujęta na liście wierzytelności i czy lista ta jest prawomocna. Powyższe nie daje podstawy do przyjęcia, iż koniecznym jest zastrzeżenie w sentencji wyroku, że odpowiedzialność inwestora jest solidarna, wskazuje na to natomiast przepis art. 647¹ § 5 kc powołany w uzasadnieniu wyroku.